

„Razem możemy więcej - pomoc dla Natalii Romaniak”

Mawia się że za pieniądze zdrowia nie kupisz... jest to równocześnie prawdą i jej zaprzeczeniem. **Żyjemy bowiem w świecie w którym ma ono swą bardzo wymierną wartość, gdzie medycyna może znacznie więcej niż to na co niestety stać większość z nas, szczególnie wówczas gdy zawiodą terapie oferowane w ramach powszechnego ubezpieczenia.** Nader często właśnie wówczas chory wpada w próżnię, w czarną dziurę systemu, gdy ratunek jeśli istnieje bywa dla niego nieosiągalnym marzeniem ze względu na cenę.

Sam od lat tkwię w takiej właśnie dziurze systemowej, a jednak wciąż jestem – jestem i walczę lecz wyłącznie dzięki wszystkim ludziom dobrej woli którzy tę niezwykle kosztowną walkę mi umożliwiają. **W istocie bowiem to właśnie w nas wszystkich tkwi ogromny potencjał dobra, który co rok ratuje mnóstwo istnień – bo razem, działając wspólnie w określonym celu można osiągnąć rzeczy zdawałoby się nierealne, sięgające daleko poza to co może udźwignąć pojedynczy człowiek.**

Dlatego dziś właśnie pragnę zwrócić się do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie w takiej trudnej walce, młodej, utalentowanej osoby – Natalii, która wyczerpała potencjał tego co oferuje refundowane leczenie, a składane jej obietnice przez lekarzy nie tylko nie pomogły pokonać choroby, ale doprowadziły do powstanie kolejnych problemów. Poniżej skrócona historia Natalii...



15 listopada mogę dostać szansę, na którą czekałam całe życie. Tylko tego pragnę – zapomnieć o bólu, z którym żyję... Czasu jest tak mało, a kwota do zbierania ogromna. Tylko z Twoją pomocą może mi się udać...

Mam na imię Natalia, chodzę do drugiej klasy technikum. Mam za sobą 19 operacji i poruszam się tylko o kulach. Urodziłam się z niedorozwojem kości udowej i zanikiem stawu biodrowego. Moja prawa noga była wtedy krótsza od drugiej o 10 centymetrów. Przez lata byłam źle leczona... Przez to różnica między jedną a drugą nogą wynosi teraz aż 18 centymetrów!

Gdybym zaraz po urodzeniu trafiła na dobrego lekarza, pewnie byłoby inaczej. Pewnie dawno zakończyłabym leczenie i teraz byłabym w pełni sprawna. Nie byłoby tej zbiórki i prośby o pomoc... Niestety tak się nie stało. Mój pierwszy lekarz zapewniał mnie i moich rodziców, że pójdę do szkoły średniej z równymi nogami. Jest zupełnie inaczej. Moja noga jest za krótka i zupełnie niesprawna.

Ciężko znaleźć słowa, by opisać to wszystko – lata przeraźliwego bólu, szpitalny koszmar, długie i bardzo ciężkie operacje, które miały mi pomóc, sprawić, że będę chodzić... Niestety, zamiast być lepiej, było tylko gorzej. Spośród wszystkich 19 operacji, które miały zrekonstruować moją prawą nogę, najgorzej wspominam wydłużanie kości... Dwukrotnie wydłużano mi kość udową aparatem Ilizarowa. Są to metalowe obrycze, które przymocowuje się do kości. Ból, który temu towarzyszy, jest nie do opisanania... Aparat nosi się cały czas, ciężko w ten sposób w ogóle funkcjonować. W moim przypadku trwało to łącznie dwa lata. Dwa lata wyjęte z życia, dwa lata straconego dzieciństwa, spędzone w domu lub szpitalu. Dwa lata, które mi zmarnowano, bo nie przyniosło to żadnych rezultatów... Nogę udało się wydłużyć zaledwie o kilka centymetrów. To za mało... Rostałam dalej, wkrótce różnica między jedną a drugą nogą stała się jeszcze większa, jeszcze bardziej widoczna.

Wydłużanie, zamiast mi pomóc, tylko zrujnowało moje zdrowie... Moja kość z prostej zrobiła się wygięta, coraz ciężiej było mi poruszać biodrem i kolanem. Czekały mnie kolejne operacje, które polegały jedynie na naprawie poprzednich błędów lekarzy. Nic się nie zmieniło, noga nadal jest w okropnym stanie. Nie mogę jej wyprostować ani zgiąć. Największym problemem jest jednak ból kolana, które jest w tragicznym stanie. Ból od dwóch lat niszczy moje życie.

Lekarze uznali, że dalsze wydłużanie jest niemożliwe. Po ostatnim zabiegu zaproponowali mi usztywnienie niesprawnego kolana i... amputację. To był szok. Nie wyobrażam sobie takiej przyszłości, w której bez

przerwy będę się martwić o schody, stan protezy. Po tym, co przeszłam, po tylu operacjach, teraz miałabym tej nogi po prostu się pozbyć? Wszystko miałoby pójść na darmo?



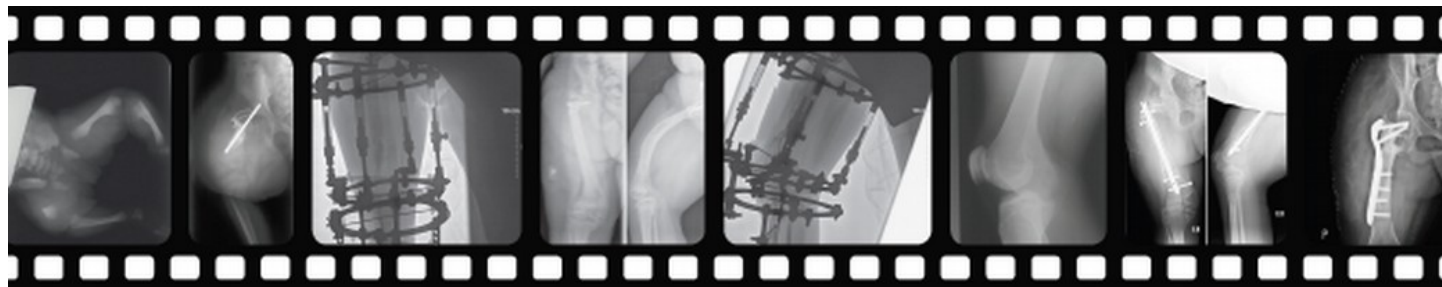
Jest jednak sposób, by nie tylko zachować nogę, ale też by ją wydłużyć, by obie moje nogi były równe i zdrowe... W listopadzie Polskę odwiedza światowej sławy ortopeda – doktor Dror Paley, specjalista w leczeniu między innymi takich wad jak moja, ekspert z zakresu rekonstrukcji i wydłużania kończyn... Będzie operował kilka wybranych osób. Mogę być wśród nich - udało mi się zakwalifikować do operacji! Ma odbyć się 15 listopada... Ze względu na to, że przeprowadzi ją amerykański lekarz w prywatnej klinice, muszę jednak za nią zapłacić.

Ta operacja odmieniłaby moje życie. Interesuję się szyciem i rysunkiem, a w przyszłości planuję zdawać na architekturę. Chciałabym pójść na studia bez kul i nie musieć się martwić tym, czy dam radę ponieść teczkę z rysunkami. Gdy ma się bez przerwy obie ręce zajęte, życie jest bardzo trudne i nie chcę rezygnować przez to ze swoich planów.

Przez 17 lat byłam leczona w ramach NFZ, za wszystko, za co trzeba było płacić, rodzice płacili sami... Nigdy nie robiliśmy zbiórek, nie prosiliśmy nikogo o pomoc. Teraz nie mamy wyjścia. Mam jedyną szansę, by odstawić kule i chodzić. To nie tylko zbiórka na operację, ale na normalne życie, które w końcu mogę mieć... Proszę, dopisz szczęśliwe zakończenie do mojej historii. Bardzo proszę o pomoc.

JEST TO MOJA JEDYNA SZANSA NA UNIKNIĘCIE AMPUTACJI NOGI I PEŁNĄ SPRAWNOŚĆ. MOŻESZ POMÓC MI TO OSIĄGNĄĆ...

Kilka slajdów z mojej historii



Możliwości wsparcia Natalii:

wpłaty bezpośrednie:

FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŻYC Z POMOCĄ” ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa

- **Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994 (PLN)**
- **Alior Bank S.A. PL 82 2490 0005 0000 4600 7337 4309 (SWIFT: ALBPPLPW) (EUR)**



tytułem: 34173 Romaniak Natalia – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Prowadzona jest również zbiórka środków dla Natalii na łamach portalu www.siepomaga.pl:

- **Pomoc dla Natalii – www.siepomaga.pl/operacja-natalii**



Jeśli mielibyście inne pomysły na wsparcie tak przecież młodej osoby, a która już tyle w życiu wycierpiała, jakieś aukcje charytatywne, imprezy, zbiórki, proszę o kontakt z rodzicami Natalii:

- **Wojtek 574 097 444**
- **Beata 660 300 730**

Razem możemy wszystko, razem jesteśmy siłą zdolną sięgać tam gdzie nigdy nie sięgnie samotnie walczący człowiek – pomóżmy Natalii stanąć pewnie na własnych nogach!

Linki:

- portal SiePomaga / zbiórka pieniędzy dla Natalii – www.siepomaga.pl/operacja-natalii
- oficjalny profil akcji zbiórki dla Natalii Romaniak na portalu Facebook – <https://www.facebook.com/operacja.natalii/>

tekst i opracowanie
z wyłączeniem historii walki Natalii:

Sebastian Nikiel
19.10.2018



www.zyciepisanegorami.pl
e-mail: s.nikiel.mojegory@gmail.com